

STATYSTYKA SIERPNIA

Odeszli do wieczności:

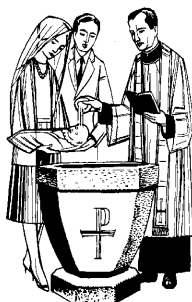
Renata Kwaśna, l. 82
Grzegorz Banyś, l. 41
Kazimierz Nowak, l. 86
Maria Glatte, l. 87
Danuta Słowik, l. 82
Henryk Mizerkiewicz, l. 83

*Wieczny odpoczynek
racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.
Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym.
Amen.*

Sakrament małżeństwa zawarli:



Marcin Patulski i Natalia Frycz
Łukasz Szapoczek i Beata Nawrocka



Sakrament chrztu przyjęli:

Jakub Swobodziński
Zuzanna Pawłowicz

Od 2. września w kancelarii przyjmujemy zamówienia na **pamiątkowe, mosiężne krzyże zmarłych do kaplicy św. Barbary** - mogą to być nie tylko nasi parafianie, ale również krewni i znajomi (cena krzyża 100 zł, płatne przy zamówieniu) oraz **intencje mszalne na przyszły rok** (także gregoriańskie). **Prosimy, by w miarę możliwości składać ofiarę przy zamawianiu intencji.**

Ze względu na **posługę duszpasterską w szpitalu** w dni powszednie dyżur w konfesjonale ma ten sam ksiądz, który odprawia Mszę św., dlatego prosimy, aby nie przychodzić do spowiedzi „na ostatnią minutę” - spowiedź rozpoczyna się 20 min. przed Mszą św. *Ks. Proboszcz*

JAK UPOMINAĆ BLIŻNIEGO - DWANAŚCIE RAD

1. Sam nie jesteś skory do przyjmowania uwag, a zatem bądź ostrożny w ich udzielaniu.
2. Upominaj jak przyjaciel, który sam także błądzi, a nie jako wróg.
3. Wiedząc jak bardzo ranią nas niesprawiedliwe upomnienia, staraj się nie ranić innych.
4. Wypominanie dawnych błędów nie jest upominaniem, ale potępieniem.
5. Wiedz, że miłość więcej może zrobić aniżeli oskarżenie.
6. Jeśli zajdzie taka potrzeba, pomóż upominanemu.
7. Celem upomnienia jest uleczenie, a nie zranienie kogoś.
8. Rozważ wcześniej, czy dana osoba potrzebuje bardziej pomocy, czy upomnienia.
9. Nie upominaj zbyt często, upominaj tylko w najistotniejszych uchybieniach.
10. Upominanie rani, dlatego nie czyń tego brutalnie.
11. Pomyśl jak upomina Jezus pełen miłości i naśladowaj Go w tym.
12. Wejdź w położenie upominanego i pomyśl o tym.



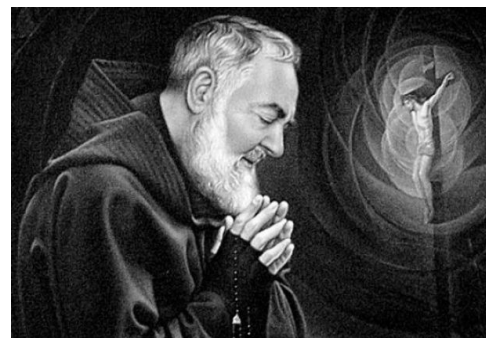
POSŁANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

WRZESIEŃ 2019 (9/342)

JAK O. PIO WSKRZESZAŁ LUDZI

O. Pio, którego wspomnienie przypada 23 września, był tak niezwykłą postacią, że budził nie tylko zdumienie u wszystkich i ale też żarliwą wiarę w sercu niejednego wątpiącego.



Był maj 1925. roku. Maria miała małe dziecko, które było chore od urodzenia. W związku z tym Maria była bardzo zatroskana o los swojego dziecka. Po wizycie lekarskiej powiedziano jej, że jej dziecko ma bardzo skomplikowaną chorobę. Nie było dla niej żadnej nadziei, żadnych szans na wyzdrowienie. Wtedy Maria zdecydowała się pojechać pociągiem do San Giovanni Rotondo. Mimo że mieszkała w małej miejscowości na południu Włoch, dotarły do niej opowieści o Ojcu Pio, o zakonniku, który był znamienny jak Jezus, czynił cuda, uzdrowiał chorych i dawał nadzieję zdesperowanym. Natychmiast wyjechała w stronę Rotondo, lecz po drodze dziecko zmarło. Czuwała przy nim całą noc a potem położyła do kufra i zamknęła wieko.

Następnego dnia dotarła do San Giovanni Rotondo. Nie miała nadziei lecz nie utraciła wiary. Tego wieczora poznała Ojca Pio. Czekala w kolejce do konfesjonalu i niosła na rękach ku-

fer, gdzie znajdowało się ciało jej synka, który zmarł dwadzieścia cztery godziny wcześniej. Kiedy stanęła przed Ojcem Pio, uklękła, zapłakała i błagała o pomoc. On przypatrywał się jej uważnie i wtedy ona uchyliła wieko i pokazała Ojcu zwłoki dziecka. Ojciec Pio, do głębi serca poruszony jej żalem, wziął maleńkie ciało jej synka i położył na jego czole swą dłoń. Modlił się, zadzierając głowę do Nieba. Nagle dziecko ożyło. Zaczęło ruszać rączkami, nóżkami i wyglądało tak, jakby dopiero co przebudziło się z długiego snu. Zwracając się do matki, Ojciec Pio rzekł: „Matko, czemu płaczesz? Twój syn spał!” Okrzyki radości matki i zebranych wypełniły cały kościół i wydarzenia tego dnia i cudu, jaki uczynił Ojciec Pio były na ustach wszystkich.

Podobne zdarzenie dotyczy Paoliny, mieszkanki San Giovanni Rotondo. Była ona tak dobrym człowiekiem, że Ojciec Pio twierdził, iż niemożliwością byłoby znaleźć najmniejszą skazę w jej duszy, wymagającą wybaczenia. Innymi słowy, całe jej życie prostą drogą prowadziło do nieba. Pod koniec Wielkiego Postu Paolina poważnie zachorowała. Wszyscy wzywani doktorzy zgodnie twierdzili, że jej stan jest beznadziejny. Jej mąż i ich pięcioro dzieci udali się do klasztoru aby modlić się z Ojcem Pio i prosić go o pomoc. Dwoje z dzieci chwyciło jego sutannę i wtulając w nią twarz, płakało. Ojciec Pio rozgniewał się trochę ale zaraz starał się je pocieszyć. Obiecał, że będzie modlić się za nich, ale

to wszystko, co może dla nich zrobić! Po czasie, zachowanie czcigodnego Ojca uległo zmianie: poprosił o uzdrowienie Paoliny i oznajmił, iż jej wskrzeszenie nastąpi w Wielki Poniedziałek. W Wielki Piątek Paolina straciła przytomność, zapadając w śpiączkę, a następnego dnia zmarła. Rodzina przyniosła jej suknię ślubną, aby - zgodnie z tradycją - ubrać w nią zmarłą. Ktoś Inni z kolei pobiegli do klasztoru prosić Ojca Pio o cud. Odpowiedział im tylko: „Będzie wskrzeszona” i odszedł w stronę ołtarza odprawiać Mszę Świętą. Kiedy zaczął śpiewać „Gloria” i rozległ się dźwięk dzwonków ob-

wieszczający zmartwychwstanie Chrystusa, głos Ojca Pio załamał się; zaczął szlochać i oczy jego wypełniły się łzami. W tym samym momencie Paolina została wskrzeszona. Bez żadnej pomocy wstała z łóżka, uklękła i odmówiła pacierz. Potem wstała i uśmiechnęła się. Została uzdrowiona... a raczej wskrzeszona. Bowiem Ojciec Pio nie powiedział, że „wróci ona do zdrowia”, lecz że „zostanie wskrzeszona”. A zapytana o to, co się stało kiedy umarła, odpowiedziała: „Wznosiłam się w górę, wyżej i wyżej, i kiedy otoczyła mnie wspaniała jasność, wróciłam z powrotem.”

ZMIANY PERSONALNE W NASZEJ PARAFII

Dekretem ks. bpa Jana Kopca, a dniem 26 sierpnia br., **ksiądz Leszek Skorupa** został przeniesiony do pracy duszpasterskiej w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie. Serdecznie dziękujemy ks. Leszkowi za gorliwą posługę w naszej parafii: za pobożne odprawiane Mszy św. i nabożeństw, za udzielanie sakramentów świętych, za posługę wśród chorych i starszych naszych parafian (a przez ostatni rok także w szpitalu), za opiekę nad wspólnotą dzieci Maryi i III Karmelem, za wygłoszone kazania i każde dobre słowo. Życzymy ks. Leszkowi darów Ducha Świętego na dalsze lata kapłańskiej drogi.

Nowym naszym wikariuszem został **ksiądz Grzegorz Kozakiewicz**. Urodził się 18.04.1978 r. w Siemianowicach Śl. Pochodzi z parafii św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) w Lublińcu-Stebłowie. Ma żyjącego ojca i dwóch braci. W latach 1985 – 1993 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 3 im. Bohaterów Westerplatte w Lublińcu. W 1993 r. rozpoczął naukę w Technikum Budowlanym w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Lublińcu, które ukończył w 1998 r. W tym też roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu. Święceń diakonatu udzielił mu Ksiądz Arcybiskup Alfons Nossol 10.05.2003 r. w kościele seminaryjnym pw. św. Jadwigi Śl. Praktykę diakonią odbywał w parafii Podwyższenia

Krzyża Świętego w Strzebinie. Dnia 29.05.2004 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Ks. Biskupa Jana Wierczorka w katedrze pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach. Jego pierwszą placówką wikariuszowską była parafia św. Mikołaja w Pyskowicach, gdzie posługiwał do 2007 r. Kolejnym miejscem jego posługi duszpasterskiej była parafia św. Wawrzyńca w Zabrze Mikulczycach. Następnie został skierowany do parafii św. Jacka w Bytomiu Rozbarku, w której duszpasterzował od 2008 do 2012 r. Na lata 2012 – 2014 przypadła jego posługa kapłańska w parafii św. Jana Chrzciciela w Gliwicach Żernikach. W latach 2014 – 2019 pełnił posługę duszpasterską w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Gliwicach na Trynku. Obecnie na podstawie dekretu ks. bpa Jana Kopca został mianowany wikariuszem w naszej parafii. Będzie m.in. opiekunem wspólnoty Dzieci Maryi i III Karmelu a także posługiwał w charakterze kapelana w Szpitalu Specjalistycznym Nr 1 w Bytomiu.

Ks. Grzegorz prosi o modlitwę w swojej intencji, by mógł dobrze wypełniać posługę kapłańską w naszej wspólnocie parafialnej. Jednocześnie zapewnia o pamięci modlitewnej za wszystkich wiernych naszej parafii oraz za tych, którzy zanoszą przed tron Boży przez przyczynę św. Anny swe prośby w jego intencji.



Żarty poświęcone

Humor z zeszytów szkolnych ☺

- Konserwatyzm to ochrona przed psuciem się np. konserwy.
- Na ukształtowanie powierzchni ziemi mają wpływ jej trzęsienia oraz wulkanizacja.
- Gdyby nie echo, to by Woj-

ski nie grał.

- Dyrektor uściśnął pracowników z przodu i z tyłu.
- Jak strażacy zobaczą pożar to sika ją.
- Lekarze przed operacją myją ręce i pielęgniarki.

KONKURS RELIGIJNY

1. Z jakiego powodu został skazany na śmierć św. Jan Nepomucen? (odp. w gazecie)
2. W jakim mieście znajdują się doczesne szczątki św. o. Pio?
3. Chrzestnym może zostać:
 - a) wierzący i praktykujący katolik
 - b) wierzący i niepraktykujący katolik
 - c) niewierzący ale praktykujący katolik

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać e-mailem z dopiskiem: *Konkurs Religijny* - do dnia 15.09.2019

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI WYLOSUJEMY NAGRODĘ!

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

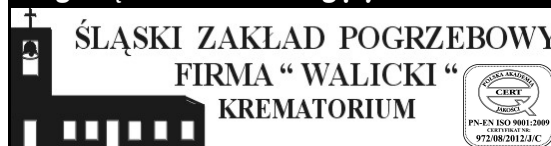
1. Beatyfikacja o. Szarbela odbyła się 5 XII 1965.
2. W Starym Testamencie, a zwłaszcza w Psalmach, wspomniane są m.in. takie instrumenty jak: cytra, harfa, cymbały...
3. Przyjaciół Dawida miał na imię Jonatan

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Tomasz Wilk**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O błogosławieństwo Boże i owoce Ducha Świętego dla pracy duszpasterskiej w naszej parafii w nowym roku szkolnym.

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com



Szkoła Nowej Ewangelizacji Jezusa Zmartwychwstałego

POTRZEBA ZMIANY

Ubiegły rok formacyjny przeżyaliśmy pod hasłem „Bądź zmianą, którą chcesz widzieć we wspólnocie”. Towarzyszył nam fragment Ewangelii Mateusza „Wszystko więc, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.” (Mt 7,12) We wspólnocie, która jest społecznością złożoną z ludzi, zdarza nam się przenosić odpowiedzialność na innych, mówiąc, że to ich wina, że oni powinni, że to przez nich. Łatwo jest nam zrzucać winę na pasterzy, liderów, odpowiedzialnych po kątach mówiąc to czy tamto. Zamiast tego warto zapytać siebie: co zrobiłem, żeby w mojej parafii, w mojej rodzinie czy pracy było lepiej. Matka Teresa z Kalkuty, święta, która oddała swoje życie na służbę najuboższym, została kiedyś zapytana jak naprawić Kościół, odpowiadała: „Pan naprawi siebie, ja siebie i Kościół stanie się lepszy”. To niesamowita prawda o tym, że każdy ma wpływ na otaczającą rzeczywistość. Warto zobaczyć tu, że nie chodzi o jakąkolwiek zmianę, wierzę, że każdy z nas potrzebuje zapytać Boga niczym ewangeliczny młodzieniec „Nauczycielu dobry, co mam czynić” (Łk 18, 18) Gdy wejdziemy w ciszę, w przebywanie w Bożej Obecności, na pewno usłyszymy odpowiedź. Kiedy wejdziemy na drogę rozwoju, zmiany może pojawić się lęk, albo inne trudne emocje, ale skorzystamy na tym my oraz nasi

bliscy. Nie zawsze muszą być to wielkie rzeczy, radykalne nawrócenie o 180 stopni. Często zmiany przychodzą stopniowo, krok po kroku. Aż któregoś dnia słyszymy od ludzi, z którymi żyjemy, że coś jest w nas innego. Wspomniana już święta z Kalkuty powiedziała kiedyś: „jeśli chcesz zmienić świat, idź do domu i kochaj swoją rodzinę.”

W moim życiu musiałem podejmować różne decyzje często bardzo trudne, czasami wbrew swojemu lękowi. Moim doświadczeniem jest to, że jeżeli Bóg zaprasza do zmiany to da także siłę do pokonania tej przeciwności. W tych dniach czytamy Księgę Sędziów. Jeden z jej bohaterów, Gedeon usłyszał od Boga „Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z ręki Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam?” (Sdz 6,14). Jeśli widzisz, że w twoim życiu, w twojej wspólnocie, parafii czy innym miejscu jest trudno zapytaj Boga, co możesz zrobić ze swojej strony. Wierzę, że Bóg będzie błogosławił twoją decyzję.

Rafał Cempel



PYTANIA O WIARĘ

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Uczniowie po wakacjach ponownie zasiadają w szkolnych ławkach. Jako uczniowie Jezusa Chrystusa chcemy pogłębiać swą wiedzę religijną i dlatego rozpoczynamy nowy cykl artykułów, w których będą pojawiać się odpowiedzi na trudne pytania. Oprócz tych, które już zostały zasłyszane i padną na nie odpowiedzi, zachęcamy do zadawania też własnych, czasem męczących od dłuższego czasu. Pytania można przysyłać drogą mailową lub inną - zapewniamy anonimowość.

TAJEMNICA SPOWIEDZI

Z niedowierzaniem przeczytałem niedawno, że władze Australii chcą zmuszać księży do łamania tajemnicy spowiedzi. Chodzi o sytuacje związane z pedofilią. Księża byłiby zobowiązani dzielić się swoją wiedzą zdobytą podczas spowiedzi z organami ścigania, a odmawiający współpracy stanęliby przed sądem.

Tajemnica spowiedzi jest tak stara, jak sama sakrament pokuty. Pisano o niej już w chrześcijańskiej starożytności. W czasach św. Augustyna jeden z synodów obłożył ekskomuniką biskupa, który odmówił komunii człowiekowi, którego grzech poznał podczas spowiedzi. Nie brakowało też męczenników tajemnicy spowiedzi. Właśnie za odmowę ujawnienia treści spowiedzi Zofii Bawarskiej, król Czech, a mąż Zofii, Wacław IV skazał na śmierć św. Jana Nepomucena. Między innymi z powodu tajemnicy spowiedzi w okrutny sposób zamordowany został św. Jan Sakrander. Były to czasy wojny trzydziestoletniej. Przypuszczano, że podczas spowiedzi namiestnika Moraw mógł posiadać wiedzę na temat wydanych mu tajnych rozkazów. Podobnie traktowano nie raz kapłanów w czasie powstania Cristeros w Meksyku (św. Mateusz Correa Megallanes) czy rewolucji w Hiszpanii (bł. Fernando Olmedo Reguera). Też podejrzewano, że mogą mieć dzięki spowiedzi przydatną dla ich oprawców wiedzę. Z kolei w 1749 roku na osobisty rozkaz króla Fryderyka II w Kłodzku powieszony został ks. Andreas Faulhaber. Został oskarżony przez dwóch dezerterów, że podczas spowiedzi zbagatelizował ich dezercję i udzielił im rozgrzeszenia, co odczytali jako zachętę do niej. Ksiądz związany tajemnicą spowiedzi się nie bronił. Portugal-

czyk ks. Ribeira w 1910 roku skazany został na wieloletnie więzienie za morderstwo na tle rabunkowym, które popełnił jego penitent. Tropiony przez policyjne psy przestępca poprosił kapłana obecnego w kancelarii o spowiedź, zostawiając mu na odchodnym, wbrew jego woli, obciążające dowody. Idącym tropem przestępcy policjantom ksiądz nie mógł się wytłumaczyć. Wypuszczono go z więzienia dopiero 6 lat później, gdy ciężko ranny na polu bitwy morderca, w obliczu śmierci, po odbytej spowiedzi, w obecności oficerów wyznał prawdę.

Zobaczmy najpierw tajemnicę spowiedzi na tle dwóch innych rodzajów tajemnicy, do jakiej można być zobowiązanym. Wszystkich nas bez wyjątku obowiązuje tajemnica naturalna. Jest to powinność zachowania tylko dla siebie wiadomości, które zobowiązaliśmy się nikomu nie wyjawiać oraz wszelkich nieznanych publicznie faktów, które mogłyby kogoś kompromitować. Przez dochowywanie tej tajemnicy budujemy zaufanie społeczne oraz wzajemny szacunek. Ponieważ jej celem bezpośrednim jest dobro człowieka, którego ona dotyczy, tajemnicą naturalną nie mogą być objęte takie fakty, których nieujawnienie uderza niesprawiedliwie w dobro kogoś innego lub w dobro wspólne.

Jeszcze głębiej wiąże tajemnicą zawodową. Do jej przestrzegania zobowiązany jest lekarz, adwokat oraz wszyscy inni, którzy w związku z wykonywaniem swojej pracy zawodowej dowiadują się o swoich pacjentach czy klientach rzeczy niekoniecznie chwalebnych. Jednak również ta tajemnica nie obowiązuje absolutnie. Na pewno nie obowiązuje ona w obliczu przestępstwa i zbrodni, zwłaszcza jesz-

Uroczysty sakrament chrztu

i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela m-ca na Mszy św. o godz 16.00

Katolicka Poradnia Rodzinna:

I i III wtorek m-ca od 18.30 do 19.00 - 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

KANCELARIA PARAFIALNA

☎ 32 282 03 37

dzień tygodnia	godz. otwarcia	przyjmuje
poniedziałek	8.00 - 9.00	ks. Proboszcz
wtorek	16.30 - 17.30	ks. Grzegorz
środa	16.30 - 17.30	ks. Łukasz
czwartek	16.30 - 17.00	ks. Proboszcz
sobota	9.00 - 10.00	ks. Proboszcz

cze dokonywanej lub przygotowywanej.

Tajemnica spowiedzi obowiązuje kapłana **absolutnie**. To, co grzesznik przystępujący do sakramentu pokuty mówi spowiednikowi, przeznaczone jest dla Boga i tylko dla Boga, i takim ma pozostać. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina: „Każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. Nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów, jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się <pieczęcią sakramentalną>, ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje <zapieczętowane> przez sakrament” (KKK 1467).

„Wyznanie grzechów w sakramencie pokuty Kościół traktuje jako jedyną na ziemi sytuację, która chociaż dzieje się w obecności człowieka, w relacjach międzyludzkich ma być uważana tak jakby się nigdy nie zdarzyła. Do spowiedzi ludzie przychodzą ze względu na Boga i życie wieczne, i penitent musi mieć pewność, że jego wyznania spowiednik nie wykorzysta przeciwko niemu. Owszem, w przypadku poważnego przestępstwa spowiednik będzie go namawiał do zgłoszenia się na policję, a w przypadku zbrodni od obietnicy zgłoszenia się na policję może uzależnić udzielenie rozgrzeszenia, ale sam na policję na pewno na niego nie doniesie” – wyjaśnia o. Jacek Salij.

Kościół jest świadom, że jeśli wyznający swoje grzechy nie będzie mógł ufać, iż wiedzę na temat jego złych uczynków kapłan zachowa dla siebie, nigdy poważniejszych win nie wyzna. Wtedy zagrożone zostanie dobro największe, jakim jest zbawienie. Zamknięta zostaje też droga oddziaływania na tego, który świadom uczynionego zła powinien, zwłaszcza w sytuacjach drastycznych, wziąć odpowiedzialność za konsekwencje popełnionego zła i naprawić je nie tylko krótką modlitwą. Także przyznaniem się do winy przed organami ścigania.

Kara za bezpośrednie złamanie tajemnicy spowiedzi jest surowa: to ekskomunika wiążą-

ca mocą samego prawa (czyli działająca bez wydania wyroku czy dekrety o ekskomunice) i zastrzeżona dla Stolicy Apostolskiej (czyli nie można z niej zwolnić bez zgody Watykanu). Bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi oznacza sytuację, w której spowiednik ujawnia i osobę, i objęty tajemnicą czyn. Gdy spowiednik narusza ją pośrednio – z tego co mówi można wywnioskować, o kogo czy o jaki grzech chodzi – też może zostać przez odpowiednie kościelne instytucje ukarany.

Kościół zachowując zasady dotyczące tajemnicy spowiedzi ułatwia człowiekowi szczerą spowiedź. Pozwala ona wyznać winy bez lęku, że jego wstydlive tajemnice staną się publicznie znane. To niezwykle ważne. Bo przecież pojednanie człowieka z Bogiem decyduje o naszej wieczności. Nie ma nic ważniejszego od zbawienia. Tajemnica spowiedzi daje szansę na wskazanie sprawcy najcięższych grzechów dróg do naprawienia wyrządzonych krzywd. W drastycznych przypadkach umożliwia przekonanie go, że najlepszym dla niego rozwiązaniem będzie przyznanie się do winy przed organami ścigania i poniesienie konsekwencji grzechu. Bez zapewnienia zachowania w tajemnicy treści spowiedzi ta szansa znika.

Zresztą spowiednikowi nie wolno również korzystać z tej wiedzy na korzyść penitenta. *Kodeks prawa kanonicznego* orzeka w kanonie 1550 § 2, że nie mogą być świadkami i w ogóle są do tego niezdolni „kapłani w odniesieniu do wszystkiego, co poznali z sakramentalnej spowiedzi, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego; co więcej, tego, co przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób zostało usłyszane z okazji spowiedzi, nie można w sądzie przyjąć nawet jako śladu prawdy”. W ten sposób Kościół uniemożliwia samym penitentom wykorzystywanie sakramentu pokuty do jakichkolwiek celów doczesnych.

Na koniec warto dodać, że w świetle prawa kanonicznego tajemnica spowiedzi obowiązuje także tych, którzy na przykład stojąc w kolejce do konfesjonału usłyszeli fragmenty spowiedzi kogoś innego.

MSZE ŚW. I POSŁUGA DUSZPASTERSKA 2019/2020

W TYGODNIU	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
PONIEDZIAŁEK	7.00	ks. Grzegorz,	ks. Grzegorz
	18.00	ks. Łukasz, ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
WTOREK	7.00	ks. Łukasz	ks. Łukasz
	18.00	ks. Proboszcz, ks. Grzegorz	ks. Grzegorz
ŚRODA	7.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Grzegorz, ks. Łukasz	ks. Łukasz
CZWARTEK	9.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
	17.00	ks. Łukasz, ks. Grzegorz	ks. Grzegorz
PIĄTEK	7.00	ks. Łukasz, ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Grzegorz	ks. Łukasz
SOBOTA	7.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń
	18.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń

W KOLEJNE NIEDZIELE MIESIĄCA:

	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
I	7.30	ks. Łukasz	ks. Grzegorz
	9.00	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
	10.30	ks. Łukasz	ks. Proboszcz
	12.00	ks. Proboszcz	ks. Łukasz
	16.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
II	7.30	ks. Proboszcz	ks. Łukasz
	9.00	ks. Grzegorz	ks. Łukasz
	10.30	ks. Proboszcz	ks. Grzegorz
	12.00	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
	16.00	ks. Łukasz	ks. Grzegorz
III	7.30	ks. Grzegorz	ks. Proboszcz
	9.00	ks. Łukasz	ks. Proboszcz
	10.30	ks. Łukasz	ks. Grzegorz
	12.00	ks. Grzegorz	ks. Łukasz
	16.00	ks. Proboszcz	ks. Łukasz
IV	7.30		
	9.00		
	10.30	cykl zmienny	
	12.00		
	16.00		

UWAGA! Spowiedź 20 min. przed każdą Mszą św. oraz w soboty od godz. 17.00

ODWIEDZINY CHORYCH - n/w soboty od godz. 8.00 (w wakacje od 8.15)			
7.09.2019	21.12.2019	4.04.2020	4.07.2020 (tylko os. A. Bożka)
5.10.2019	1.02.2020	2.05.2020	1.08.2020 (tylko os. Rozbark)
2.11.2019	7.03.2020	6.06.2020	5.09.2020